

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-80
T E L E F O N Y
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Red. sport. 318-97
Smiało 1 szca. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redakcyjne zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyskich Ko-
synierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ
Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK”

ROK VIII NR 224

CZWARTEK, 18 WRZEŚNIA 1952 R.

CENA 15 GR.

Niezwyciężony sojusz radziecko - chiński zapewni pokój na Dalekim Wschodzie i na całym świecie Dziennik „Prawda” o podpisanych w Moskwie porozumieniach

MOSKWA (PAP). Omawiając wszechstronnie porozumienia, osiągnięte w toku rokowań, jakie odbyły się w Moskwie między rządem ZSRR a delegacją rządową Chińskiej Republiki Ludowej, dzienniki moskiewskie stwierdzają z głębokim zadowoleniem, że rokowania te są wymownym świadectwem dalszego utrwalenia i rozwoju przyjaźni między dwoma wielkimi krajami sprzymierzonymi — ZSRR a Chinami.

Dziennik „Prawda” w artykule pt. „Nowy wymowny przejaw wielkiej przyjaźni radziecko - chińskiej” pisze m. in. co następuje:

Ważne i owocne wyniki rokowań stanowią nowy wymowny przejaw niewzruszonej przyjaźni radziecko - chińskiej, która utrwalona została na wieki historycznym układem o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, podpisanym 14 lutego 1950 roku.

Ogromne znaczenie tego układu polega właśnie na tym, że utrwalając i rozwijając przyjazne braterskie stosunki wzajemne między narodami ZSRR i Chin, służy on niezmiennie sprawie pokoju na całym świecie.

Komunikat radziecko - chiński o przekazaniu chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej rządowi Chińskiej Republiki Ludowej daje nowe świadectwo żywotnej siły układu radziecko - chińskiego z dnia 14 lutego 1950 roku, świadectwo ścisłego wykonywania przez Związek Radziecki przyjętych zobowiązań. Jak wiadomo, odpowiednio do stosunków przyjaźni i współpracy, jakie ustaliły się między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, podpisane zostało w Moskwie 14 lutego 1950 roku porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, wraz z całym należącym do tej linii mieniem, najpóźniej w końcu 1952 roku.

Ogromne znaczenie ma porozumienie w sprawie przedłużenia terminu wspólnego używania przez ZSRR i Chin chińskiej wojkowej bazy morskiej Portu Artura. W porozumieniu tym znalazła dobitny wyraz niezmienna troska i dążność obu stron do wszechstronnego utrwalenia i zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Należy przypomnieć, że na mocy układu chińsko - radzieckiego ZSRR i Chińska Republika Ludowa zobowiązały się, że „będą przedsięwzięły wspólnie wszystkie środki, aby nie dopuścić do ponowienia się agresji i naruszenia pokoju ze strony Japonii lub jakiegokolwiek innego państwa, które połączyłoby

skiego w sprawie porozumienia chińsko - radzieckiego o Porcie Artura.

Pekiński „Dziennik Ludu” stwierdza w artykule wstępnym, że zacieśniający się z każdym dniem braterski sojusz Chin i ZSRR — krajów, które liczą łącznie blisko 700 milionów ludzi — jest trwały i nienaruszalny. Cały świat wie od dawna — pisze dziennik — o szczerej i bezinteresownej pomocy, udzielanej przez rząd i naród Związku Radzieckiego rządowi i narodowi Chińskiej Republiki Ludowej. Wielka przyjaźń i sympatia ludzi radzieckich do narodu chińskiego wywołuje jego bezgraniczną radość i wdzięczność. Serca naszych narodów łączą się w wielkich uczuciach internacjo-

nalizmu. Ta przyjazna współpraca odpowiada zarazem całkowicie interesom narodów Wschodu i całej kuli ziemskiej, ceniących pokój i sprawiedliwość.

— Wierzmy — oświadcza na zakończenie dziennik — że te dwie decyzje: o przekazaniu przez Związek Radziecki chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i w sprawie przedłużenia terminu wycofania wojsk radzieckich z Portu Artura, poprowadzą do dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy między Chinami a Związkiem Radzieckim, do dalszego zacieśnienia łączącego je niezwykłego sojuszu oraz do zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.



Pracownicy Krasnochełmskiego Kombinału Włókienniczego podjęli liczne zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się XIX Zjazdu WKP(b).
Przodownica pracy, tkaczka Ł. Sotnikowa, zobowiązała się produkować tkaniny najwyższej jakości. Zobowiązanie swe z powodzeniem wykonuje.
Na zdjęciu: tkaczka Ł. Sotnikowa w czasie pełnienia warty stachanowskiej. Obok niej pomocnik majstra P. Tielagin.
Fot. CAF

Nakazem chwili dla Polaków jest wspólnymi siłami budować przyszłość ojczyzny Księża - patrioci w całej rozciągłości popierają program wyborczy Frontu Narodowego

— Kiedy umysły są jednolite w poglądach, kiedy serca gorąco biją, musimy dać temu wyraz w czynie, realizując w całej rozciągłości program wyborczy Frontu Narodowego — powiedział ks. Wiktor Kłosowicz, przedstawiciel Głównej Komisji Księży przy Zarządzie Głównym ZBoWiD, podczas dyskusji na wojewódzkim zebraniu księży, poświęconym włączeniu się księży-patriotów do akcji wyborczej Frontu Narodowego.

Ta szlachetna w swej prostocie myśl przebiła w ciągu całego zebrania ze słów zarówno referatu, który wygłosił ksiądz Ambroży Dykier, jak i z wypowiedzi zabierających głos w dyskusji księża: Sroki, Kałuży, Burzmińskiego, Rolewskiego i innych, żywo malowała się na twarzach zgromadzonych na sali gdańskiego Ratusza Staromiejskiego księży-patriotów.

Ksiądz Dykier we wstępie swego referatu omówił sytuację w Polsce przedwrzesniowej, tragiczną na gehennę naszego narodu w okresie okupacji, obecną sytuację polityczną. Oburzeniem wibrował jego głos, gdy mówił: — Liczni i możni są wrogowie naszej ojczyzny i jej granic na zachodzie. Nie uda się jednak podlegać wojennym, w celu osłabienia stanowiska Polski w

klina niezgody, czy niezgodnego sposobu działania, między naszym Rządem a katolickim społeczeństwem polskie.

W tej sprawie, w poczuciu pełnej odpowiedzialności, oświadczamy, że nie ma i nie może być żadnej różnicy w poglądach (Ciąg dalszy na str. 2)

Apel do wiernych woj. gdańskiego

Księża patrioci na zebraniu w Gdańsku w dn. 17 bm. uchwalili następujący apel do wiernych woj. gdańskiego:
W związku z wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wydaniem przez Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego programu wyborczego my, kapłani, uważamy, że droga jednolitej narodowej jest drogą słuszną i sprawiedliwą, po nieważ dąży do jeszcze mocniejszego zespolenia narodu polskiego wobec najważniejszych jego zadań, dąży do umocnienia niepodległości i bezpieczeństwa naszej ojczyzny.

Program wyborczy Frontu Narodowego wskazuje jedyną słuszną drogę do utrwalenia pokoju, wzrostu dobrobytu i lepszej przyszłości ludzi pracy, zabezpieczenia siły i rozkwitu narodu polskiego.
My, kapłani, w modlitwie codziennej prosimy Boga o pokój, wzrost siły i bogactwa narodowego. Nasze sumienie katolików — patriotów nakazuje nam stanąć we wspólnych szeregach Frontu Narodowego.
Mając zapewnienie wolności wyznania, nadane nam przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zwracamy się z apelem do wszystkich kapłanów i wiernych woj. gdańskiego o powszechną i czynną poparcie programu wyborczego Frontu Narodowego.
Wobec tendencji polityki militarystów anglo - amerykańskich do wywołania nowej pozołej wojennej, odrodzenia Wehrmachtu hitlerowskiego i oderwania naszych Ziemi Zachodnich, wobec mordowania bezbrodnej ludności Korei i kampanii masowej zagłady — mu silny mocniej sementowanej nasze siły, bez względu na różnicę przekonań i zaprawy, włączyć czynny udział w wyborach, dając tym wyraz naszemu ukołowaniu i umiłowaniu ludowej ojczyzny.
Zwracamy się do każdego kapłana, któremu droga jest nasza ojczyzna, któremu drogą jest pokój, szczęście i dobrobyt naszego narodu, aby wykorzystał ambone do odczytania tego apelu.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 17 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Wacława Lewikowskiego.

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku w Polsce pan Manuel J. Gandara złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Wierbłowskiemu.

Wsluchując się w »Głos Ameryki« stoczyli się w bagno zdrady narodowej Mordercy Stefana Martyki przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 18 bm. przed wojskowym sądem rejonowym w Warszawie stała członkowie bandy terrorystycznej, sprawcy niekwestionowanego — morderstwa Stefana Martyki, wybitnego artysty i komentatora Polskiego Radia. Na ławie oskarżonych zasiadają: Krystyna Metzger, Ryszard Cieślak, Lech Siliński, Tadeusz Kowalcuk, Bogusław Pietkiewicz, Maria Karska, Stanisław Hryniak i Kazimierz Iekowicz.

Działalność bandy, w skład której wchodził oskarżony, była skierowana przeciwko Polsce Ludowej, jej ludowo - demokratycznemu ustrojowi, przeciwko jej dorobkowi, uzyskanemu w ogniu ciężkiej, pełnej wyrzeczeń pracy — była skierowana przeciwko narodowi polskiemu. Celem bandy, będącej bojówką rodzimych reakcji i agentury wrogich sił imperialistycznych, było przez sianie zamętu w kraju zahamowanie budownictwa socjalistycznego w kraju. Największą bowiem wściekłość wśród amerykańskich podżegaczy wojennych i ich agentur w Polsce budził fakt konsolidowania się całego patriotycznego społeczeństwa polskiego w szeregach Frontu Narodowego przeciwko zdradzie i zaprzaństwu, w obronie bezpieczeństwa kraju, jego niepodległości i rozkwitu. Członkowie bandy wzięli wszystkie swe nadzieje z rozpamiętaniem nowej pozołej wojennej. Poszli na służbę do tych, którzy wojnę przygotowują i wojnę głoszą. Natychmiast znaleźli w zbrodniarstwie i awanturniczej propagandzie amerykańskich imperialistów, nawołujących do dywersji i mordów, siejących truciznę zdrady narodowej. Wsluchując się codziennie w „Głos Ameryki”, w głos pełny nienawiści do Polski, nawołujący stale do zbrodni, zohydzający wysiłek narodu polskiego — członkowie bandy znajdowali w nawoływaniach „Głosu Ameryki” impuls i zachętę do zbrodniczej działalności.

Zasiepieni nienawiścią klasową do władzy ludu polskiego, wysługiwali się imperialistom amerykańskim, ściśle sprzęgniętym z hitlerowskimi generałami, z kaptami narodu polskiego i burzycielami Warszawy — wrogiem Polski, którzy zbroją neohitlerowski Wehrmacht i obiecują mu polskie ziemie na przynętę.

Oskarżeni zdrajcy narodu rekrutują się w większości spośród b. oszarników, spośród odprysków sanacyjnej klikki — grabarzy Polski, spośród tej nielegalnej grupy b. AK-owców, którzy nie chcieli się włączyć w nurt pracy z hitlerowskimi generałami, z kaptami narodu polskiego i burzycielami Warszawy — wrogiem Polski, którzy zbroją neohitlerowski Wehrmacht i obiecują mu polskie ziemie na przynętę.

Statki radzieckie wiozą zboże dla głodującej ludności Indii

MOSKWA (PAP). W Indiach w rejonie Gorakhpur kłęsa głodu dotknęła jest przeszło 2 miliony osób. Również w rejonach Phandra i Maharadżgand miliony osób cierpi głód.

MOSKWA (PAP). Statki radzieckie „Karaganda” i „Admirał Uszakow” wyruszyły w drogę morską do Indii, wioząc ładunek zboża i żywności dla głodującej ludności indyjskiej. W rozmowie z przedstawicielem

całego narodu, wreszcie spośród niektórych grup wychowanków b. reakcyjnego harcersstwa. Pod wpływem pilnego słuchania zbiegającego nienawiścią do wszystkiego co polskie i postępowe „Głosu Ameryki” weszli oni na drogę morderstw i rabunków, z której konsekwentnie stoczyli się w bagno zdrady narodowej — szpiegostwa na rzecz agentur imperialistycznych.

»Wycieczki» amerykańskie na górę Ararat

MOSKWA (PAP). W artykule p.t. „Spektakl amerykański na górę Ararat” komentator dziennika „Prawda” Orlichow pisze:

Odłak tureckie koła rządzące oddały swój kraj do dyspozycji bloku atlantyckiego, a zwłaszcza po formalnym wstąpieniu Turcji do tego bloku, starożytna góra Ararat i przyległe okolice uzyskały niebywałą popularność. Zbocza tej góry, położonej na prawym brzegu rzeki Araks w pobliżu granicy radzieckiej, są skaliste i puste. Nie ma jednak w Turcji stosowniejszego miejsca dla spacerów amerykańskich gości rządu tureckiego. Tak

przynajmniej sądzą sami goście „atlantyccy”, przybywający do Turcji, oraz tureckie koła rządzące.

Od pewnego czasu zachowanie się amerykańskich gości rządu tureckiego uległo zmianie. Nie udają już oni ani turystów, ani poszukiwaczy „arki Noego”. Podróżują po Turcji w uniformach wojskowych i zachowują się tak, jak gdyby byli gospodarzami kraju. Tak właśnie zachowywał się w ostatnich dniach na Araracie i w przyległych okolicach pogranicznych generał Ridgway, zajmujący obecnie stanowisko naczelnego dowódcy sił zbrojnych bloku atlantyckiego.

Jak donosi prasa zagraniczna, wspomniany generał amerykański 8 i 9 września dokonał inspekcji tureckich jednostek wojskowych i posterunków na granicy turecko-radzieckiej, występując przed oficerami, wychwalając czyny żołnierzy tureckich w Korei i wzywając do „współpracy” między soldatką amerykańską i turecką.

Spacer generała amerykańskiego na Ararat, szeroko rozreklamowany przez prasę burżuażną, nie wynikał oczywiście z chęci podziwiania krajobrazu. Pożostaje on w związku przede wszystkim z dążeniem kół rządzących

USA do wzniecenia hysterii wojennej w Turcji. „Polityka Turcji — oświadczył niedawno turecki minister spraw zagranicznych — harmonizuje z życzeniami Ameryki, zwłaszcza w sprawie dowództwa Środkowego Wschodu”. Fakty wskazują, jak dalece ponoszą się tureckie koła rządzące po drodze zaspokojenia tych życzeń.

Ze świata

WIEDEŃ (PAP). W dniu 17 września br. rozpoczęły się w Wiedniu obrady komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu, Włózników i Ofiar Faszyzmu.

BERLIN (PAP). W Stuttgarcie - De gerlohe rozpoczął się II zjazd związku zawodowego metalowców Niemiec zachodnich.

MOSKWA (PAP). Naród radziecki obchodził w dniu 17 września br. 95 rocznicę urodzin twórcy teorii ruchu odrzutowego Konstantego Ciolkowskiego.

RZYM (PAP). Dnia 15 bm. odbył się w Livorno jednogodzinny strajk powszechny w obronie 100 robotników stoczni w Ansaldo, którym grozi zwolnienie z pracy. W zakładach Montecatini, w Bussi wybuchł 24-godzinny strajk robotników przeciwko dyrekcji, która nie przestrzegając warunków układu biłtorowego,

Młodzież Wybrzeża wita młodzież morską NRD

Wczoraj w godzinach południowych imieniem społeczeństwa Wybrzeża członkowie Zarządu Miejskiego ZMP w Gdyni, przedstawiciel ministra żeglugi dyr. Majcherczyk oraz liczne rzesze młodzieży serdecznie powitały za łogę szkunera - brigu „Wilhelm Pieck” która na swym okręcie szkolnym przybyła w pierwszą ze strony młodzieży morskiej NRD oficjalną wizytą do portu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ciągu wczorajszego dnia młodzież gdyniska gościła swych niemieckich przyjaciół, którzy dziś bawią w stolicy, a w sobotę, po zwiedzeniu Krakowa, powrócą do Gdańska.

Osobno poinformujemy czytelników dokładnie, jak kraj nasz przyjmował i gościł młodych bojowników o pokój i socjalizm z NRD. (w. s.)

Potęga przyjaźni

Wszyscy ludzie, którym jest droga sprawa pokoju na świecie, z radością przyjęli wyniki rozmów radziecko-chińskich, są one bowiem wymownym świadectwem dalszego zbliżenia i pogłębienia przyjaźni między socjalistycznym mocarstwem — Związkiem Radzieckim a potężnym narodem chińskim. Bliska współpraca między tymi dwoma państwami ma ogromne znaczenie dla skutecznego zniwiedzenia zbrodniczych planów wojny, zarówno na Dalekim Wschodzie, jak i na całym świecie.

Moskiewskie rozmowy między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową dotyczyły dwóch bardzo ważnych spraw. Zgodnie z umową z 14 lutego 1950 r. ustalono, że rząd radziecki najpóźniej do końca bieżącego roku przekaże Chińskiej Republice Ludowej czangczuńską linię kolejową wraz z całym należącym do niej mieniem. Przekazaniem i przejmowaniem linii zajmie się specjalna radziecko-chińska komisja mieszana.

Porozumienie w sprawie czangczuńskiej kolei jest wyrazem głębokiego poszanowania zawartych przez Związek Radziecki układów i wyrazem szacunku dla suwerenności narodów. Drugą bardzo ważną sprawą, ustaloną w czasie rozmów moskiewskich, jest wyrażenie zgody przez rząd radziecki na prośbę rządu chińskiego o odroczenie wycofania wojsk radzieckich ze wspólnie używanej odrocznej bazy morskiej Portu Artura.

Amerykańskie plany remilitaryzacji Japonii i uczynienia z niej amerykańskiej bazy wojennej na Dalekim Wschodzie stanowią jawne zagrożenie pokoju w Azji. Separatystyczny traktat między USA a Japonią sprzyja odrodzeniu militarystyki japońskiej i roznice jego dążenia odwetowe. W tej sytuacji rząd Chińskiej Republiki Ludowej uznał za słuszne zwrócenie się do Związku Radzieckiego z prośbą o przedłużenie terminu wycofania wojsk radzieckich z Portu Artura do chwili, aż Japonia zawrze traktat pokojowy ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową.

Zgoda rządu radzieckiego na tę propozycję, będąc przykładem konsekwentnego wykonywania postanowień układu o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy, jest dowodem gotowości Kraju Rad do niesienia bezinteresownej pomocy tym wszystkim, którzy swą przyszłość budują w dążeniu do pokoju i szczęścia ludzkości. Porozumienie radziecko-chińskie wzmacnia siłę światowego obozu pokoju. Awanturzenie kłownia amerykańskich podżegaczy i japońskich odwetowców w ten sposób napotykają nieprzewidywaną zaporę w przyjaźni między narodami radzieckimi i narodem chińskim. (arb)

Cyrk i inkwizycja zamiast sądu

(Korespondencja własna API dla „Dziennika Bałtyckiego“)

N. York, we wrześniu
Mniej więcej piętnaście lat temu spotkałem w Hiszpanii młodego, skromnego robotnika amerykańskiego, który wraz z armią ludową walczył przeciw dyktatorowi Franco, kierowanemu przez hitlerowców. Robotnik ten, stał się postacią legendarną. Gdyby nie krząca wokół niego legenda, nikt by się nie domyślił, że był wspaniałym dowódcą brygady im. Lincoln, ukończonym przez swych żołnierzy. Nazwał się Steve Nelson i dzięki olbrzymim zdolnościom kierowniczym zdobył w tej pierwszej wojnie antyfaszystowskiej rangę pułkownika. Gdy tytułowano go pułkownikiem, Steve rozglądał się wokół z zakłopotaniem, jak gdyby szukając tego, do którego się zwracano.

Obecnie Steve Nelson odsiaduje karę 20 lat więzienia za „zbrodnie” kontynuowania walki anty-faszyzowskiej, za walkę o pokój na terenie stanu Pensylwania, gdzie jest przywódcą Partii Komunistycznej. Lecz to nie wszystko. Wytoczono mu jeszcze drugi proces. I tym razem jest on wraz z pięciu towarzyszami oskarżony przez Waszyngton (słowo „prześladowany” byłoby tu ścisłejsze) za takie same „zbrodnie”, za które gnić ma w więzieniu przemysłowego miasta Pittsburga.

W atmosferze terroru

Okrutny wyrok, wydany na Nelsona w pierwszym procesie, jest charakterystyczny dla atmosfery terroru i strachu, panującej w Stanach Zjednoczonych, dla szaleństwa, które wydało wyroki skazujące na dziesiątki działaczy postępowych i komunistycznych. Nelson zmuszony był stawiać się przed sądem bez

obrońcy. Przeszło 700 adwokatów w Pittsburgu, do których zwracano się, by go bronili, odmówiło, obawiając się gniewu kół oficjalnych. Oskarżenie przeciw Nelsonowi głosiło, iż rzekomo namawiał i namawiał pewne osoby, których nazwiska nie zostały ujawnione, do popełnienia aktu wywrotowego, polegającego na obrzuceniu rządu stanu Pensylwania i rządu Stanów Zjednoczonych nienawiścią i pogardą... Kiedy Nelson zapytał sąd o szczegóły, tak, aby mógł się dowiedzieć, które to osoby rzekomo namawiał i do jakiego „wywrotowego czynu”, pytanie jego zostało uchylone. Akt oskarżenia musiał być taki mętny, ponieważ opierał się na całkowicie fałszywych zarzutach.

Kryminaliści w roli świadków

Inny sędzia, biorący obok Musmanno udział w procesie, był przedstawicielem organizacji anty-komunistycznej, wywiejającej presję w kierunku skazania Nelsona. Główny świadek oskarżenia, były agent FBI (Federalnego Biura Śledczego) nazwiskiem Ovetio, przekupiony był przez tę organizację. Mimo to sędzia, Harry M. Montgomery odmówił dyskwalifikowania „świadka”. Ovetio zrobił potem olbrzymi majątek na procesie, ogłaszając w prasie artykuły na temat swej kariery szpiclowskiej, a w Hollywood nakręcono film na temat jego życia.

ten posługiwał się tym procesem w celu zaspokojenia swych ambicji politycznych, zmierzających do objęcia stanowiska wice-gubernatora stanu Pensylwania. Jeden z prokuratorów był siostrzeńcem Musmanno, inny rozdmuchał proces jako wielką sprawę polityczną, aby zdobyć stanowisko sędziego. Nadużył, popchnięty przez sędziego Musmanno, był tak jaskrawe, że otrzymał on nagane od sądu wyższej instancji, zwłaszcza za usiłowanie badania obrońcy Nelsona na temat jego przekonań politycznych.

NA Marginesie

Podobna do atmosfery, panującej w czasie procesu 14 komunistów w stanie California. Nie różni się od niej atmosfera procesu 16 komunistów w stanie New York, nowych ofiar inkwizycji.
W tej ostatniej sprawie nie wszystko poszło po linii życzeń prokuratorów Waszyngtonu. W czasie krzyżowych pytań, zadawanych przez obrońcę, M. Terna na, okazało się, że świadkowie oskarżenia byli kryminalistami i złodziejami, obdarzonymi choćby robliwą wyobraźnią. Ale gazety przemilczały to całkowicie i opisywały tych zawodowców przezstępów, jako „wspaniałe okazy amerykańskiej krzepy”. Steve'a Nelsona natomiast — dla którego pokój i przyjaźni między narodami są treścią życia — obrzucono plugawymi wywiskami, a żona jego i dzieci prześladowane są na każdym kroku.
Moralność atlantycka wzbudziła wstyd nawet wśród bebstii, zamieszkujących dżungie.
John Stuart

NA Marginesie

Krupp kruppowi oka nie wykoło
Gdy skończyła się wojna w 1945 roku oczekiwaliśmy, że po procesie norymberskim, który zaprowadził na szubienicę głównych hitlerowców zbrodniarzy wojennych, przyjdzie po niedługim czasie kolej na tego, który — aczkolwiek trzymając się w cieniu — był jedną z sprężyn zbrodniczego imperializmu niemieckiego.
Oczekiwaliśmy, że „cichy” zbrodniarz wojenny Alfred Krupp zasiedzi wnet na ławie oskarżonych, by ponieść zasłużoną karę za śmierć i męczeństwo milionów ludzi.
Ale Alfred Krupp miał szczęście. Amerykańscy kruppowie (oczywiście nie chodzi o nazwisko, ważne jest pokrewieństwo klasowe i rodowodowe) chęć zamydlić oczy opinii publicznej, osadzili swojego przyjaciela w więzieniu, by po niedługim czasie wypuścić go zupełnie na wolność.
Dzisiaj, kiedy sami amerykańscy kruppowie, występujący pod nazwiskami Mac Cloydy, Donelleych et al., przygotowują nową zbrodnię przeciwko ludzkości — doszli do wniosku, że bez pana Alfreda Kruppa von Bohlen und Halbach towarzystwo będzie niepełne. Postanowili więc zwrócić swojemu sojusznikowi jego fałszyki, uzbrojenia, przedstawiające wartość 300.000.000 marek, i wypłacić mu odszkodowanie za te części kombinatu zbrodni, która przedstawia wartość 360 milionów DM.
Oficjalna propaganda amerykańska twierdzi, że w reaktywowanych zakładach Kruppa produkowane będą... sztuczne zęby!
Czyniąc hitlerowsko-amerykańskich zbrodniarzy, jak widać, nie ma granic.
Kris

Wybór prac A. N. Kryłowa po polsku

Nakładem Wydawnictwa MON ukazała się ksiątka, zawierająca wybór prac Aleksandra Kryłowa, znakomitego uczonego rosyjskiego, w zakresie okrętownictwa.
W wydanym po polsku zbiorze (tłumaczenia z rosyjskiego dokonał Brunon Dąmlicz) znajdujemy następujące zagadnienia: „Zarys rozwoju teorii okrętu”, „Znaczenie matematyki dla budownictwa okrętowego”, „Akademicy — budowniczy okrętów”, „Fizyka w zawodach morskich”, „O fałowym oporze wody i o fałi współbieżnej”, „Rosyjskie budownictwo okrętowe”, „Awaria i zgony okrętów”. Całość obejmuje 108 stron.

Front Narodowy — mówił dalej ks. Dykier — jest manifestacją wobec zachodnich podżegaczy wojennych naszej jedności i siły.

Polacy bowiem w sprawach zagadniczych są zgodni i jednomyślni. Nikomu nie uda się rozsadzić jedności narodowej.
Wrazem jedności narodu będą wspólne listy Frontu Narodowego. Głosując na listy Frontu Narodowego oddamy swoje głosy za pokojem, za niepodległością, za rozkwitem ojczyzny, za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych, naszych historycznych zadań.
Na zakończenie zebrań księży — patrioci uchwaliłi jednomyślnie apel do wiernych woj. gdańskich, który zamieszczamy na str. 1 oraz list do Prezydenta Bolesława Bieruta.
nania których musimy poświęcić wszystkie siły.
Cieszymy się szczerze z każdego sukcesu Polski Ludowej, mającego dobro obywateli na oku. Z wielkim zaufaniem i wiarą przyjmujemy każdy objaw zyczliwości i zrozumienia dla potrzeb Kościoła i wierzących, każdy fakt odbudowy, czy budowy świątyni napawa nas dumą i radością. Oparta na Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarancja swobody przekonań i praktyk religijnych, stworzyła warunki do zgodnej, spokojnej, twórczej pracy wszystkich wierzących dla dobra Ojczyzny.
Jednocząc wszystkich Polaków Front Narodowy traktujemy nie jako coś prześladowanego, a jako trwały fundament wzo-

Droga do ujarzmienia żywiołu

Ponura jest przeszłość gospodarki wodnej w Polsce. W dziedzinie żeglowności i innego wykorzystania rzek nie czyniono nic, o usprawnieniu transportu wodnego poważnie nie myślano. Przed powojennymi broniono się budowaniem wzdłuż rzecznych, a nieleczone prace, które przeprowadzono, m. innymi przy budowie zapory w Różnowie, oparte były na lichwiarskich pożyczkach zagranicznych. W rezultacie wielkie zyski zasilły kieszenie obcych kapitalistów. Zapórę różnowską budowała bowiem firma francuska, a wodne roboty miejskie prowadziła amerykańska firma „Ulen et Co“.

Wisła do żeglugi nadawała się tylko w swym dolnym biegu na długości około 200 km. Górnośląski okręg przemysłowy nie mógł z tej drogi wodnej korzystać, głębokość bowiem rzeki nie przekraczała przy małej wodzie w górnym i średnim biegu 80 cm, podczas gdy dla żeglugi wymagane jest 1,20 m.

Energetyczne wykorzystanie na szczyt rzek prawie nie istniało. Zasoby energii „wodnej” oblicza się u nas na około 10 miliardów kwh (kilowatogodzin) rocznie. A przed wojną faktyczna produkcja wszystkich siłowni wodnych w kraju sięgała zaledwie... 4 procent tej ilości. Wody powodziowe spływały beżużytecznie. Ani niewielki zbiornik na Dunajcu, ani jeszcze mniejszy w Porąbce na Sole nie wystarczają do schwywania fali powodziowej, która często nawiedza dopływy Wisły.
Sztuczne stopnie, spiętrzające górną Odrę na długości 165 km również nie są energetycznie wykorzystane. Na Bugu zaś czeka na wykorzystanie 400 mil. kwh rocznie.
Nie wykorzystano zasobów wodnych i do celów rolniczych. Pobieranie wód rzecznych w celach

rudy, materiałów budowlanych itp. Długość kanału wynosić będzie od 40 do 75 km.

Północne połączenie Wisły z Odrą, przechodzące po linii Bydgoszcz — Kostrzyn, będzie przebudowane. Staroświeckie, drobne stopnie i małe przeszkazy służące zostaną zmienione. Zmniejszy się wówczas ilość śluz żeglujących i skoncentruje lepiej spadołki i Brdy, co da około 100 mil. kwh, bardzo pożądanym w tych okolicach, odległych od źródeł energii.

Program przeobrażenia naszych rzek jest imponujący. Wymaga setek tysięcy ton drewna, konstrukcji metalowych, milionów ton kamienia, żwiru i cementu. Do pracy tej trzeba będzie, około 1000 inżynierów, 3000 techników i majstrów i około 75.000 robotników. Będziemy musieli poważnie rozbudować również nowy tabor żeglujący, bez którego eksploatacja dróg wodnych stałaby się fikcją.
Efekty gospodarcze imponujące go planu będą ogromne. Przede

wszystkim powstanie u nas sieć nowoczesnych dróg wodnych, których pierścien obejmować będzie najbogatsze dzielnice kraju, łącząc się poprzez morze z szerokim światem. Obroty towarowe, według przewidywań, wyniosą na początkowo 20 mil. ton rocznie, co wobec taniości transportu wodnego przyniesie ogromne oszczędności.
Powstaną nowe potężne elektrownie wodne na Wiśle, na Podkarpaciu, na Bugu i szlaku Wisła — Odra. Przeciętna ich roczna produkcja wyniesie w pierwszym etapie około 2 miliardów kwh. Korzystając z siły wodnej zaozczędzimy wielkie ilości węgla. Zabezpieczymy kraj przed groźbą powodzi i umożliwimy zmniejszenie i nawodnienie około 200 tysięcy ha gruntów, podnosząc dzięki temu plony.
Z ufnością i ochotą, mając zapewnioną pomoc i obserwując wspaniałe wzory ZSRR, przystąpić będziemy do wielkiego dzieła, które zmieni oblicze naszego kraju i przyspieszy rozwój dzielnic dotychczas zaniedbanych.

Przeobrażenie przyrody naszych rzek

Autor zaczyna od problemu Wisły, głównej arterii wodnej kraju.
Nie możemy płacić Wisłę ciągłego haracz, musimy ją zaprzęcić do pracy dla dobra kraju. Program prac na Wiśle rozwiązuje wszystkie ważne sprawy. Zarówno likwidację groźby powodzi, jak udostępnienie rzeki dla żeglugi na całej długości biegu od Śląska aż do morza i to dla barek 1000-tonowych, jak wykorzystanie w elektrowniach wodnych niewyżyskanej energii Wisły w ilości około 5 do 6 miliardów kwh rocznie, czy dostarczenie wód rzeki dla systematycznego nawadniania gruntu o obszarze 100 — 150 tys. ha.
Najpoważniejszą z tych prac będzie budowa wielkiego zbiornika powodziowo-żeglugowo-energetycznego, który wodę, nadchodzącą do Wisły z górskich rzek Karpat, ujmie w sztuczne jezioro w rejonie ujścia Sanu, będącego ostatnim groźnym dopływem Wisły. Aby zbiornik mógł spełniać również rolę regulatora przypływu na Wisłę, musi posiadać objętość użytkową 3 — 3,5 miliarda m sześciennych.
Zbiornik nie tylko będzie podstawą energetycznego wykorzystania wielkiej rzeki. Będzie miał także wprost przełomowe znaczenie dla jej użegłownienia.
Na dopływach karpaccyckich Wisły przewidziane jest wybudowanie zbiorników na Sole, Skawie, Rabie, Dunajcu, Wistoku i Sanie. Zbiornik na Dunajcu w rejonie Piennin będzie spełniał specjalne zadanie energetyczne. Przewi-

Księży-patrioci w całej rozciągłości popierają program wyborczy Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)
wszystkich ucziwych Polaków.
W naszym przekonaniu powrót polskości i katolicyzmu na Ziemię Odzyskaną jest wyrazem sprawiedliwości dziejowej i zadatkami prawdziwego, trwałego pokoju.
Z żywym zainteresowaniem śluchali zebrani księża, gdy w dalszym ciągu swego przemówienia mówił ks. Dykier:
— Nakazem chwili dla Polaków jest wspólnymi siłami pracować we Frontie Narodowym dla obrony i utrwalenia wielkości i przyszłości naszej ojczyzny. Wtedy, gdy naród w naczelnych zagadnieniach wykaże niezłomną jedność, nie powtórzysz się tragedia września, o której wspominałem na początku.
Front Narodowy i jego program wyborczy nie jest czymś narzuconym, nie jest tworem sztucznym, ale jak drzewo z korzeniami wyrasta z historycznych zdobyczy Polski Ludowej. Nie jest on czymś przejściowym, koniunkturalnym i krótkoterminowym, ale jest trwałą, naturalną i samorazną konsekwencją uznawania zasady, że dobro narodu i przyszłość ojczyzny są w najszerzym pojęciu wartościami nadrzędnymi i że celowe współdziałanie dla dobra powszechnego należy bezspornie do tych spraw, które zapaliły powinnym wszystkie umysły i poruszyć wszystkie serca.
Idea, zawarta w programie wyborzym Frontu Narodowego, obejmująca swym zasięgiem wszystkich Polaków, wyrasta z najsłabszych myśli służenia dobru powszechnemu. Front Narodowy obejmuje „wszystki” te siły, którym jest droga sprawa niepodległości

List do Prezydenta Rzeczypospolitej

OBYWATELU PREZYDENCIE!
Księża katolicy Wybrzeża już niejednokrotnie dawali wyraz przywiązania i ukochania swej Ojczyzny. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Hasła Frontu Narodowego, nawołujące do jednolitego działania wszystkich szlachetnych Polaków dla osiągnięcia najdonioślejszych dla całego narodu celów, znalazły w sercach naszych wielkie zrozumienie i uznanie.
Troska o scalenie Ziemi Odzyskanych z macierzą, przebudowa ustroju społecznego według wytycznych sprawiedliwości dziejowej, odbudowa gospodarcza kraju, dzieło utrwalenia pokoju i świętowania przyszłości Ojczyzny — to zagadnienia, co do których nie możemy być obojętni, dla wyko-

stu siły, potęgi i rozkwitu naszej Ojczyzny, jako ogniwo, łączące wszystkich patriotów wobec najważniejszych zadań naszego narodu. W naszym przekonaniu celowe współdziałanie wszystkich ludzi dobrej woli dla dobra powszechnego należy bezspornie do tych spraw, które zapaliły winny wszystkie umysły i poruszyć do głębi wszystkie serca.
My, kapłani Wybrzeża, będziemy głosili prawdę, zawartą w programie Frontu Narodowego, i w każdym miejscu i w każdym dostępnym nam środkami będziemy wyzywać wiernych do czynnego poparcia tego programu, który odpowiada interesom całego narodu.
Przez świadome włączenie się do Frontu Narodowego chcemy dopomóc do osiągnięcia tego, co w sumieniu uważamy za najważniejsze dobro dla całego narodu.
Miłość ojczyzny i wielka troska o jej przyszłość będzie nam przyświecać we wszystkich przejawach naszej pracy, a pełen umiłowania człowieka, wiecznie aktualny dla ludzi nakaz naszego Mistra Chrystusa Pana: „Nowe przykazanie daje nam, abyśmy się społecznie miłowali” — jest naszym drogowskazem.
Chcemy być świadomymi członkami Frontu Narodowego, nie tylko takimi, którzy intelektualnie rozumieją jego cele, ale którzy cechują się silną wolą w realizacji jego celów i wytrwałą walką o jego całość.
Świadomi tych celów i zadań, my, kapłani Wybrzeża, zebrani na posiedzeniu plenarnym Okręgowej Komisji Księdzów w Gdańsku w dn. 17. 9. 52 r., przyzykamy Ci, Obywatelu Prezydencie, wierne i rzetelne ich realizowanie w pracy naszej kapłańskiej i obywatelskiej.

Pracownicy KZG w Gdańsku realizują wytyczne VII Plenum

Gdańskie Kolejowe Zakłady Gastronomiczne realizują wytyczne VII Plenum KC PZPR. Wykazała to narada robocza kierowników zespołów, oraz pracowników sztabowych dyrekcji KZG, która odbyła się 13 bm. w Gdańsku, z udziałem delegata Centralnego Zarządu z Warszawy. Na naradzie tej stwierdzono, że cały kolektyw, rozumiejąc doniosłość uchwał VII Plenum, żyje tym zagadnieniem i dokłada starań, by podnieść styl swojej pracy na wyższy poziom. Rezultaty tego są widoczne. Bowiem, kiedy w czerwcu rb. plan obrotu wykonany został w 97 proc., to w lipcu wykonano go już w 102 proc., a w sierpniu w 109 proc. Na czło wysunęły się tutaj zespoły Gdyni, Gdańska i Oliwy.

Władza rad — władzą ludu pracującego

Możemy być dumni z takiej statystyki

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi... Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu i do Rad Narodowych... (Z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Cztery tysiące mieszkańców Wybrzeża, a więc bezpośrednich przedstawicieli naszego społeczeństwa (wśród których liczymy też 710 kobiet), zostało wydelegowanych przez masowe organizacje polityczne, społeczne, kulturalne i gospodarcze do rządzenia trójmiastem i województwem. Jak ściśle są oni związani z życiem świata pracy świadczą ich stałe zatrudnienie. 1.611 radnych — to chłopcy, 1.182 — to robotnicy, którzy przyszli prosto z fabryki, 1.165 reprezentuje inteligencję pracującą, a 126 zaliczamy do innych zawodów, jak lekarze, duchowni itp. Większość naszych radnych po

siada członkostwo PZPR, ZSL i SD, lecz rady zdołały również zmobilizować bezpartyjny aktywność, stanowiący 35 proc. składu radnych (1.423 osoby). Świadczy to dobrze o stałym pogłębianiu masowej pracy politycznej, o usilnym wiązaniu się bezpartyjnych, oddanych Ludowej Ojczyźnie mas z polityką Rządu i Partii.

Chcielibyśmy przedstawić sylwetki dwóch radnych z tej wielkiej liczby. Oto nauczyciel JAN KACZMAREK, kierownik szkoły gromadzkiej w Zabnie (gm. Starogard - wieś), którego poznano społeczeństwo z okazji wzięcia mu Srebrnego Krzyża Zasługi za owocną działalność na polu likwidacji analfabetyzmu. Jako radny jest on przewodniczącym gminnej komisji oświatowej, a zarazem żywotnym motorem tej właśnie komisji. Ale Kaczmarek nie tylko interesuje się „swoją” komisją. Wszędzie dostrzega spraw, bo czuje się odpowiedzialny za całość kultury i oświaty. Pracy Prezydium GRN i jego organów.

Bezpartyjna Irena Kossut jest pracowniczką społeczną zakładów na Przeróbce. Rada zakładowa wydelegowała ją jako radną do Woj. R. N.

Będąc w niej przewodniczącą komisji handlu, ob. Kossut wkłada w swą pracę społeczną całą energię.

Jest ona świadoma swej odpowiedzialności wobec mas pracujących. Każda rzeczowa krytyka obrotu i zaplecza towarowego w naszym województwie przeżywa wraz z całą komisją, analizując przyczyny, stawia wnioski, egzekwując w odpowiednich instancjach rzeczo i terminowo zaspokajanie aktualnych potrzeb.

Takich radnych można wliczyć wielu, bo aż 4 tysiące! Wielu z nich wyrosło już na wybitnych działaczy społecznych w ogniu ostatnich kampanii, wielu posiada zaszczytny mandat z ramienia ludu pracującego już od początkowych dni naszej władzy ludowej, bo od r. 1945.

Konstytucja zastrzega społeczeństwu prawo do żądania sprawozdania z pracy ob. swego radnego. Właśnie nasze województwo, jako pierwsze obok rzęsowskiego, wprowadziło w ostatnich tygodniach zebrania sprawozdawcze radnych wszelkich stopni w celu zacieśnienia demokratycznych więzów władzy ludowej z masami pracującymi.

W 74 gminach na 108 radni Wojewódzkiej i Powiatowych Rad Narodowych poinformowali przyszłych wyborców, zwłaszcza na wsi, o planach i wynikach swej pracy i pracy prezydów. Sami radni natomiast w swobodnej dyskusji zaznajomili się z konkretnymi życzeniami i wnioskami ze strony społeczeństwa. Praca ta oczywiście będzie kontynuowana i dalej rozwijana.

Każdy z nas jeszcze bardziej bezpośrednio, niż w dyskusji z radnym, może wziąć udział w wspaniałym nadarowaniu kraja jako jeden z ponad 5 tys. obecnie członków nie-radnych różnych komisji przy Radach Narodowych. A do tej cyfry dochodzi jeszcze kilkadziesiąt

tysięcy członków i aktywistów z komitetów blokowych i rejonowych. Na Wybrzeżu bowiem nie ma miasta bez komitetu blokowego, dzięki czemu właśnie nasze województwo w organizacji tej dziedziny współzrądowni klas robotniczej wysunęło się w kraju na pierwsze miejsce!

Wracając do słów naszej Konstytucji, stwierdzić możemy właśnie, że nasze Rady Narodowe w swej pracy codziennej umacniają państwo ludowe, zapewniają najpełniejszy rozkwit narodu polskiego, jego niepodległość i suwerenność, przyspieszają rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny Ojczyzny oraz wzrost jej sił obronnych, pogłębiając uczucia patriotyczne i jedności narodu w urzeczywistnianiu idei socjalizmu, z zacieśnianiem jednocześnie przyjaźni i współpracy między wolnymi narodami.

I w tej ofiarnej, lecz jakże zaszczytnej walce o nowe oblicze naszego Wybrzeża nie może zabraknąć żadnego z jego mieszkańców! (ws)

MiGAWKI Wybrzeża

Wesołe przedsiębiorstwo

Gdańska dyrekcja PKP znana już jest naszemu społeczeństwu ze swego figlarnego usposobienia. Lubi tak czasem podławić pociąg, w którym wszystkie wagony są „zarezerwowane” i pozamykane, by setki pasażerów gwołyły się, jak w jednym wagonie, przeznaczonym dla 80 ludzi pomieścić kilkuset amatorów podróży; lubi, nie n'komu nie mówiąc, zmienić rozkład jazdy, lubi wrzescie po cichutku wykreślić szereg pociągów, o których kursowaniu święcie przekonani byli wszyscy kandydaci podróży. We wszystkich rozkładach jazdy figuruje czarno (prepraszam, czerwono), na białym pociąg pociągów Warszawa — Hel. I nigdzie nie ma klauzuli, że 7 bm. według jednego, a 15 według drugiego informacji na dworcu gdańskim, pociąg ten przestał kursować.

A pasażerowie jakby nigdy nie przyszli 16 bm. do pociągu i odeszli z kwitkiem.

I wszystko przez zamówienie dyrekcji do robienia kawałów. Są

Od reki

Jest na to rada

Kilka dni temu zamieszciliśmy w „Śmiało i szczerze” list czytelniczki, skarżącą się m. in., że nie może wybrać się nigdy do kina, gdyż ma małe dziecko, którego nie może pozostawić bez opieki.

Czytelniczka nasza proponuje, ażeby rozszerzyć godziny otwarcia przedszkoli tak, żeby po pracy można było mieć czas na rozrywkę i pracę społeczną. Propozycja jest słuszna i godna poparcia.

Ja jednak chcę zatrzymać się nad jedną tylko sprawą, sprawą umożliwienia kobietom — matkom pójścia do kina.

W Elblągu już od przeszło roku istnieje przy kinie „Ludowym” tzw. „przechowalnia” dzieci. Sprawa jest prosta. Matka, pragnąca iść do kina, przyprowadza względnie przywozi (niemowlę) dziecko do „przechowalni”, znajdującej się przy kinie, i zostawia je pod opieką fachowej przedszkolanki. „Przechowalnia” posiada wiele najróżnorodniejszych zabawek tak, że dzieci wcale się nie nudzą, ani nie tęsknią za mamusiami. A mamusia tymczasem ogląda sobie film i jest spokojna o swoje malenstwo, wiedząc, że jest ono pod właściwą opieką.

Takie „przechowalnie” dzieci powinny powstać jak najprędzej i u nas w trójmieście. Odpowiednie wydziały przy prezydium MRN Gdańska, Sopotu i Gdyni powinny nad tym pomyśleć.

Czes.

Oblicze nowego Gdańska

Młodzież malarska w Zbrojowni

Nasza interwencja prasowa w ub. roku przywróciła życie ZBROJOWNI. Obecnie Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych posiada już przylądek na cały budynek, a pierwsze roboty adaptacyjne są w toku. Niemniej budowniczych, którzy zajmują się rekonstrukcją tej perły gdańskiego renesansu, czeka jeszcze rozwiązanie kilku poważnych problemów.

Oto pierwszy z nich: brak wielkich, wygodnych schodów do sal i pracowni na pierwszym piętrze! Pierwotny gospodarz, muzeum gdańskie, zadekował wyeliminowanie klatki schodowej przez północno-zachodnie przestronne sklepienie. Uczelnia natomiast chce zachować jedyny w swym rodzaju układzie parter Zbrojowni, zamierza z боку dobudować osobną oficynę na schody. Zdaje się, że najbardziej zachowującym jednolitość bryły rozwiązaniem byłoby wykorzy

stanie jednej z dwóch przylegających kamienic w całości na klatkę schodową.

Drugim zagadnieniem Zbrojowni jest właściwe zagospodarowanie parteru. Nie-ulega kwestii, że tradycyjny, a przede wszystkim konieczny dla ruchu pieszego z Głównego Miasta do Wałów i ul. Świerczewskiego, a także na dworzec pasaż zostanie zachowany. Stragany kapusty i pończoch w tej



Pa hołek miejski, ciosany w kamieniu, ozdoba renesansowej szczytynie zachodniej Wielkiej Zbrojowni

Wreszcie nie zapomniano o różnorodnych wystawach w tym, położonym w samym sercu dzielnicy pracowniczej, gmachu reprezentacyjnym. Szkoła wyraziła zgodę na czasowe gośzczenie np. wystaw plastyków i in., czym już dziś zastępuje sobie za wdzięczność dawnych i nowych miłośników naszego miasta. (ws)

W 74 gminach na 108 radni Wojewódzkiej i Powiatowych Rad Narodowych poinformowali przyszłych wyborców, zwłaszcza na wsi, o planach i wynikach swej pracy i pracy prezydów. Sami radni natomiast w swobodnej dyskusji zaznajomili się z konkretnymi życzeniami i wnioskami ze strony społeczeństwa. Praca ta oczywiście będzie kontynuowana i dalej rozwijana.

Każdy z nas jeszcze bardziej bezpośrednio, niż w dyskusji z radnym, może wziąć udział w wspaniałym nadarowaniu kraja jako jeden z ponad 5 tys. obecnie członków nie-radnych różnych komisji przy Radach Narodowych. A do tej cyfry dochodzi jeszcze kilkadziesiąt

Spółdzielcy Wybrzeża w walce o nowe oblicze handlu uspołecznionego

W niedzielę 7 bm. spółdzielcy Wybrzeża uczcili MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI uroczystą akademią w sali TPR w Wrzeszczu. Akademią, na którą tłumnie przybyli przedstawiciele wszystkich placówek spółdzielczych z miast i wsi wojew. gdańskiego, jak również zaproszeni goście, przedstawiciele partii, organizacji masowych i związków zawodowych zgłosił prezes Rady Nadzorczej Związku Spółdzielni Spożywców Okręgu Gdańskiego ob. STOLAREK.

— Spółdzielczość polska — powiedział mówca — rozwój swój zawdzięcza obecemu ustrojowi. Dzięki niemu stała się ona w odróżnieniu Polsce jednym z podsta wowych ogniw życia gospodarczego i społecznego. Dzień Spółdzielczości jest dniem solidarności ludzkiej pracy, pragnącej sprawiedliwej współpracy i pokoju. Jest on jednocześnie dla spółdzielców dniem podsumowania dotychczasowych osiągnięć, dniem dalszej mobilizacji do wykonania zadań Planu 6-letniego!

Narzędzi do nowych zwycięstw!

Referat podsumowujący 7-letni dorobek spółdzielcy w woj. gdańskim, wygłosił dyrektor oddziału Związku Spółdzielni Spożywców w Gdańsku, ob. Kuczera. Wkład pracy spółdzielców, zarówno na odcinku ekonomicznym jak i polityczno-społecznym jest niewątpliwie duży, jednak zadania nie zostały jeszcze w pełni wykonane.

Aby aparat uspołecznionego handlu mógł pełnić należycie swą pracę i wykonywać z nadwyżką wyznaczone mu przez Plan 6-letni zadania, trzeba zachować szereg warunków.

Najważniejsze z nich to dalsza nieustępliwa walka o nowe oblicze handlu, wolne od obciążenia kapitalistycznej przeszłości, to nieustanne pogłębianie przez ludzi

handlu zarówno swego polityczno-społecznego, jak i fachowego przygotowania, to dalszy rozwój współzawodnictwa, ruchu nowatorskiego i racjonalizatorstwa.

Z kolei przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Handlowych ob. Zenowicz odczytał meldunki poszczególnych pracowników spółdzielni o podjęciu zobowiązań na cześć „Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości”. Zobowiązania są imponujące, realizacja ich bowiem przyniesie państwu 1.787.475 złotych. Na czło wysunęli się tutaj pracownicy CRS.

Gończą owację zgromadzone publiczności przybyły na salę delegaci gminnych spółdzielni powiatu starogardzkiego, która złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu skupienia.

Przewodniczący ob. Stolarek wręczył następnie dyplomy uznania 20 spółdzielcom, którzy specjalnie wyróżnili się w pracy zawodowej i społecznej. M. in. takie dyplomy otrzymali: ob. Netzel — za ceramikę kaszubską i ob. Chmurowa — za pracę wśród kobiet.

Co, gdzie, kiedy?

TEATR WIELKI — GDANSK — „Gorące serce” — godz. 19 do 22 „Sztuka i sztuka” — GDANSK — nieczynne TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA — „Laska królewska” — godz. 19 do 22 TEATR KAMERALNY — Sopot — „Zabobonnik” — godz. 19.30 do 22

KINA

GDANSK — „BAJKA” we Wrzeszczu — „Pierwszy start” (16, 18, 20) — „Złoty wiek” we Wrzeszczu — „Kulisy ringu” (16, 18, 20) — „MARYNARZ” w Nowym Porcie — „Dziwczyna z baletu” (18, 20) — „PRZYJAZN” — „Zaloga” (18, 20) — „DELFIN” w Oliwie — „Dom na pustkowiu” (16, 18, 20) Sopot — „BAJTYK” — „Skarb” (16.30, 18.30, 20.30) — „POLONIA” — „Grzeszacy bez wstygu” (16, 18, 20) GDYNIA — „ATLANTIC” — „Akeja B” (16.30, 18.30, 20.30) — „GOPIANA” — „Arinka” (16, 18, 20) — „WARSZAWA” — „Mazowsze” (16, 18, 20) — „PROCIEN” w Chyloni — „Skarb” (18, 20) — „FALA” na Grońniku — „Muzyka i miłość” (18, 20) — „NIEPTUN” w Orłowie — „Pieśń fal” (18, 20) FOTOP — Gdynia, Władysław IV 28 — „Podróż po Europie” część I.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDANSK - WRZESZCZ — tel. 41-000 — Grunwaldzka 2, czynne całą dobę. Pogotowie Dziecięce — tel. 41-000 czynne od godz. 19 do 7. Przyszochłoda Dziecięca — Wrzeszcz Konarskiego 1 — czynna codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

APTEKI

od dn. 13. 9. do 19. 9. GDANSK, Świerczewskiego 35,36 GDANSK-NOWY PORT, ul. Na Caspary 30a — stały dyżur GDANSK-ORUNIA, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur WRZESZCZ, ul. Mierosławskiego 27 OLIVA, ul. Kaprow 4 Sopot, ul. Rokossovskiego 21 ORLOWO, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur GDYNIA, ul. Starowiejska 34 GDYNIA-GRABOWEK, ul. Morska 137 — stały dyżur

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (za wyj. pontedziałków) od godz. 10 do 15, w niedziele od 10 do 18.

ZEBRANIA

Zwyczajne walne zebranie członków gdańskiego Koła Prawników Polskich odbędzie się dn. 19 bm. w I terminie o godz. 18, w II terminie o godz. 19, w gmachu sądowym, sala nr 21. Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie przewodniczącego prok. W. Białkowskiego i wybór nowego zarządu koła.

ODCZYT

Stowarzyszenie Elektrycznych Polskich zaprasza na odczyt inż. Trotaka pt. „Zabezpieczenie generatorów”, który odbędzie się we Wrzeszczu, ul. Matejki 2/3, dn. 18 o godz. 18, w świetlicy Zakładu Sieci Elektrycznych w Gdańsku.

Robert Martin 113)

Misja kapitana Kima

Dowódca partyzantów mówił spokojnym głosem i każde zdanie wypowiedział z wielką powagą. Po wyczerpaniu oskarżeń, zapytał: — Co masz na swoją obronę? — Czy czytałeś te papiery? — zapytał Kim. Komendant milczał, jakby obrażony, wrzescie rzekł powoli. — Nie jest moja wina, że nie umiem czytać. Gdyby wojna nie wybuchła, to nawet do mojej zagubionej wśród gór wioski przysłałby rząd ludowy pewnego dnia świętych ludzi, którzy nauczyliby nas czytać. Ale niestety wybuchła wojna.

— Pytałem ciebie, czy czytałeś te papiery. Nie chciałem cię obrazić swym pytaniem — odrzekł Kim. — Czy znajduję się w twym oddziale ktoś, kto potrafi czytać?

Partyzant przecząco pokrwił głową. — Lecz ty — powiedział — nie powinieś liczyć na nasz analfabetyzm. Istotnie, nie potrafimy czytać pisma, lecz potrafimy rozpoznać te pieczęcie. A są to znaki naszych wrogów.

— To prawda, że na papierach są pieczęcie nieprzyjacielskie — odrzekł Kim. — Nie przeczę. Ale treść tych dokumentów, to, co jest w nich napisane, pomoże naszemu rządowi ludowemu do zwycięstwa w tej wojnie.

Partyzant potrząsnął z powątpiewaniem głową i mówił spokojnym głosem dalej: — Nigdy dotychczas nie słyszałem, aby papiery oznaczone znakami wrogów mogły nam pomóc.

Widać było, że, kierując się swoim rozumem, dawno już wydał sąd o postępowaniu Kima, lecz z całym wysiłkiem starał się okazać obiektywizm i hamował wrogię wobec więźnia uczucia. — Masz słuszną — dowodził Kim. — Dokumenty te były sporządzone przez nieprzyjaciół i treść jest dla nas niekorzystna, lecz papiery te zostały wrogom odebrane i w rękach rządu ludowego będą one działały dla naszego dobra.

W krótkich SŁOWACH

KAZDY SKŁADA UWAGI O GDANSKIM ŚRÓDMIEŚCIU * NOWATORSTWO NA PRZERÓBCE * JUNACY NA ŁAWIE SZKOLNEJ * ZDROWYMY NOWE WIADOMOŚCI TECHNICZNE * GDANSK MA 4 LAZ- NIE.

Dziś o godz. 17 Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Gdańsku n-rzadza w świetlicy swej rady zakładowej (Gdańsk, Długi Targ 39/40, I piętro) spotkanie mieszkańców odbudowanego śródmieścia z projektantami, budowniczymi i administracją tego osiedla. Celem tego spotkania jest poznanie potrzeb aktualnych i przyszłych, wysuwanych przez mieszkańców tej no-

wej dzielnicy, by móc je usunąć, a w dalszej rozbudowie uniknąć. * * * W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na Przeróbce do niedawna jeszcze czyszczono odlane części ręcznie, co pochłaniało wiele czasu i materiału (szczerki stalowych). Pracę tę usorauniono przez wprowadzenie bebnia do czyszczenia odlewów, przez co zyskano 11 godzin przy oczyszczeniu 1 tony odlewów. Zastosowano również nową maszynę do przygotowywania masy formierskiej. I w tym wynadku zyskano 10 godzin na przygotowanie 1 tony masy. Tak więc przy zastosowaniu nowych metod pracy zyskano w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego około 3.000 godzin w ciągu miesiąca. * * *

W nowym roku szkolnym otwarto pierwszą na Wybrzeżu szkołę podstawową dla junaków SP, w której nauka odbywa się w godzinach popołudniowych. Szkoła powstała dzięki inicjatywie Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Gdyni, który przydzielił odpowiedni personel nadosobisty. Do szkoły uczęszczają junacy z 19 brygady SP, a mieszczą one na terenie nowo-wybudowanego obozu junackiego przy ul. Świątki. * * *

Liga Przyjaciół Żołnierza prowadzi na Wybrzeżu ożywioną akcję szkoleniową. W ciągu bieżącego roku ponad 6.000 osób, członków tej organizacji, ukończyło różne kursy, jak: łączności, motorowa i inne. Liczba klubów LPZ w woj. gdańskim stale się zwiększa. Istnieją one już w Gdańsku, Gdyni, Wicherowie, a organizuje się je w Kościerzynie, Starogardzie i Lęborku. Do końca br. zorganizowanych zostanie przez LPZ 330 dalszych kursów I i II stopnia, w tym około 100 w ośrodkach wiejskich. Ponad 3.000 osób szkolić się będzie m. in. na kursach motorowych, urządzonych w fabrykach, urzędach, przy szkołach oraz w gminach i gromadach. * * *

Po letnim remoncie z dnem 1 bm. Miejskie Przedś. Gosn. Komunalnej w Gdańsku uruchomiono 4 łazienki nr 1 — w Gdańsku przy ul. Jaskłowej 1, nr 2 — w Gdańsku przy ul. Osiek 12, nr 3 — w Świdkach przy ul. Malczewskiego 51a, oraz nr 4 w Nowym Porcie przy ul. Sportowej 5. Łazienki te są czynne w każdy wtorek i sobotę od godz. 12 do 20. * * *

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiało i szczerze

Na skutek naszych interwencji

Prezydium MRN w Gdańsku zawiadomiło nas, że wy kopy pod fundamenty niedokończono domu przy ulicy Grunwaldzkiej 97 we Wrzeszczu, zagrażające bezpieczeństwu przechodniów, będą zasypane w najbliższym czasie.

Kocioł parowy, leżący bezużytecznie na podwórku fabryki cukierków we Wrzeszczu, będący przetrzebony na zbiornik i zainstalowany dla potrzeb fabryki w ciągu października br.

Prezes gminnej spółdzielni w Kartuzach - wsi, przeczytałszy notatkę o swoim karygodnym stosunku do powierzonych mu do rozprawy książek, uznał swój błąd, zrozumiał rolę książki w podnoszeniu wsi na wyższy poziom i zmienił swoje ustosunkowanie się do zagadnienia upowszechnienia książki - donosi nam Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kartuzach.

Dwie zmiany rozwiążą trudną sytuację matek

Przeczytałam list ob. Haliny B. i podzielałam jej zdanie, że przedszkola powinny być czynne na 2 zmiany. Matka pracująca stale przed południem może jeszcze sobie jakoś życie ułożyć, ale jeżeli pracuje na zmianę, w jednym tygodniu przed południem, a w drugim po południu, albo też z codzienną zmianą godzin, nie może posłać dziecka do przedszkola. Musi je zostawiać u obcych ludzi, jeżeli nie ma babci albo ciotki w domu. A ojciec na pewno nie umie tak się zapiekać dzieckiem, jak wychowawczyni w przedszkolu. Tam dziecko spędza czas z rówieśnikami, uczy się żyć w gromadzie, rozwija się lepiej, niż pozostawione w domu. Niech o tym pomyślą władze oświatowe. Przedszkola na 2 zmiany rozwiążą trudną sytuację niejednej matki.

Kwiaty upiększają miasto

Czytałem swego czasu w gazecie, że za najpiękniejsze balkony

Program radiowy

CZWARTEK - 18. IX. 1952 r.
6.00 - Gimnastyka. 6.10 - Kalendarz. 6.15 - Komunikat PIHM. 6.17 - Aktualności ze wsł. 6.30 - DZIENNIK. 6.50 - Pieśń i tańce ludowe. 7.20 - Muzyka rozr. 7.50 - Stan pogody. 7.55 - WIAD. 8.00 - Serwis CZRM dla rybaków. 11.35 - Muzyka i komunikaty. 11.45 - Głos mają kobiety. 12.04 - DZIENNIK. 12.15 - „Na swojską nutę”. 12.45 - Aud. dla wsł. 13.00 - Muzyka dla wszystkich. 13.17 - Komunikat PIHM. 13.18 - C. d. muzyki. 14.05 - INFORMACJE. 14.10 - Stuch. dla kl. I. 14.30 - Aud. dla klas VI. 14.50 - Muzyka rozr. 15.09 - Komunikat o stanie wód. 15.10 - Piątka z ulicy Barskiej”. pow. K. Koźmiewskiego. 15.30 - Aud. dla dzieci. 16.00 - Kłasyce utwory fortepianowe. 16.21 - Koncert fortepianowy a-mol Roberta Schumann w wyk. Alfreda Cortot z tow. Ork. Symf. Filharmonii Londyńskiej. Omówienie Wandy Obniskiej. 16.50 - Reportaż o pracy kobiet - rzeczownawców z „Policar”. 17.00 - WIAD. 17.15 - Muzyka. 17.40 - Muzyka baletowa. 18.00 - Utwory K. Kurpińskiego. 18.20 - „Dla każdego coś miłego”. 18.50 - Aud. stow no - muzyczna „Gorzkie wino” - M. Dąbrowskiej. 19.00 - Kwadrans piosenek w wyk. Gdańskiej Czwórki Radiowej. 19.15 - PRZEGLĄD WYDA- RZEŃ. 19.30 - Muzyka i akt. 20.00 - Suty orkiestrowe. 20.40 - Utwory skrzypcowe. 20.58 - Komunikat PIHM - stan pogody. 21.00 - DZIENNIK. 21.26 - Wiad. sportowe. 21.30 - Muzyka taneczna. 21.45 - FALA. 49. 21.55 - Rep. literacki. 22.35 - Muzyka. 23.50 - OST. WIAD. 24.05 - Serwis CZRM dla rybaków.

gospodynie będą otrzymywały nagrody. Proszę sprawdzić, czy taka nagroda nie należałaby się dwóm gospodyniom przy ul. Podmiejskiej w Oruni. Balkon pod nr 12 i trzy okna pod nr 9 orozce nie aż kipią zielenią i pięknymi pelargoniami. Gdyby wszędzie gospodynie tak dbały o wygląd okien i balkonów, wszędzie byłoby naprawdę ślicznie i przyjemnie. Przechodzą tamtędy do pracy i z powrotem i stale podziwiają piękne kwiaty.

Robotnik stoczniowy Jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Prez. MRN, które winno dbać o estetyczny wygląd miasta? Nagrody wpłynęłyby niewątpliwie na większą dbałość o dekorację domów ze strony gospodyń domowych. Red.

W INNYCH LISTACH PROSIMY WŁADZE KOLEJOWE O WYJAŚNIENIE

Kasjerka stacji biłstowej na dworcu w Sopocie ob. Kempłiwa odmówiła sprzedaży biletu ze zniżką 33 proc. na legitymację studenta wyższej uczelni, twierdząc, że jest nieważna, bo czasokres między pieczętkami nie powinien przekraczać 3 miesięcy. O ile nam wiadomo, legitymacja studentów wyższych uczelni potwierdza się co 9 miesięcy, a obowiązek stemplowania co 3 miesiące dotyczy legitymacji szkół podstawowych i średnich.

SPÓŁDZIELNIE NIE POMYŚLAŁY W PORĘ

Ob. Bolesław Bork z Koleżanków w pow. wejherowskim pisze o braku szkół do lamp naftowych, szczególnie nr 11, w sklepach wiejskich i w miastach. Artykuł ten jest w obecnym okresie bardzo potrzebny wszędzie tam, gdzie nie ma światła elektrycznego. Żle, że spółdzielnie gminne nie pomyślały w porę o zapatrzeniu się w szkła do lamp przed nadciągającą zimą.

DOBRE PRACUJĄ

Mgr. Remigiusz Fitkał, stały klient pralni Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej nr 2 w Sopocie - Plac Przyjaźni Polsko - Radzieckiej 1/2 - wyraża uznanie dla personelu tej placówki i kierowniczki ob. Józefy Stefańskiej za fachową obsługę, uprzejmość, troskę o zadowolenie klientów.

3 DNI W TYGODNIU

W odpowiedzi na notatkę, dotyczącą dni otwarcia Ekspozytury ZUS w Starogardzie, Oddział Obwodowy ZUS w Teżewie zawiadamia, że czas pracy Ekspozytury w Starogardzie ustalono na 3 dni w tygodniu (wtorek, piątek i sobota), w pozostałe bowiem dni kierownik ekspozytury odbywa terenową kontrolę zakładów pracy. Taki porządek zgodny jest z zarządzeniem Centrali ZUS w Warszawie.

KOPERTY I ZNACZKI MUSZĄ BYĆ W KIOSKACH

Po felietonie na temat braku kopert, kart i znaczków w kiosku „Ruch” w Starogardzie, PPK „Ruch” polecilo Kolejowym Zakładom Gastronomicznym, które ten kiosk prowadzi, zaopatrywać go w te artykuły codziennej potrzeby.

MOTOPOMPA DAWNO JUŻ W REMIZIE

Komenda Pow. Straży Pożarnej w Starogardzie stwierdza, że notatka ko respondentu, dotycząca motopompy, była nieścisła, ponieważ po remoncie, który trwał 2 tygodnie, umieszczono motopompę w remizie OSP w Zblewie.

DWA MŁODE SERCA I PONURA KONDUKTORKA

Pewien młody czytelnik jechał w dniu 15 bm. z wybranką swojego serca w tramwaju nr 9. Kiedy podjechała konduktorka nr 336, podał normalny abonament, prosząc o przecięcie 2 przejazdów. Konduktorka powiedziała, że 2 osoby nie mogą jechać na jeden abonament (normalny), a kiedy pasażer próbował ją przekonać, powiedziała mu coś niegrzecznego. Kontrolerzy na Targu Węglowym stwierdzili, że 2 osoby mogą jechać na jeden abonament, to samo potwierdziła w chwili później bardzo uprzejma konduktorka nr 434 w tramwaju nr 8.

Kto zatem ma rację? I czy nie przedrana postawa konduktorki nr 336 nie groziła szczęściu dwóch młodych serc?

NIE TYLKO NA PLAZACH

Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna, która na skutek naszej notatki przeprowadziła kontrolę sanitarną plaży gdynskiej, stwierdza, że plaża była codziennie oczyszczana z papieru i śmieci, ale niedopałki, skorupki od jaj itp., bardzo trudno jest wygrabić. Na plaży była dostateczna ilość pojemników i 6 skrzyń drewnianych na śmieci, ale plażowicze mało z nich korzystały. Kontrola sanitarna wydała zarządzenie, by Liga Morska, dźierzająca tę plażę, wznowiła wysiłki o utrzymanie na niej czystości.

Niestety, niekorzystanie przez publiczność z pojemników i śmiecenie w miejscach publicznych obserwuje się nie tylko na plażach.

LATARNIE SA, A ULICA TONIE W CIEMNOŚCI

Ulica Łowczyńskiego w Nowym Porcie na odcinku od placu Wolności do Wyzwolenia jest nieoświetlona. Latarnie gazowe są i kiedyś się paliły, obecnie stoją bezproduktywnie. Dlaczego? - pytają mieszkańcy tej ulicy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. Maciejowski, Sopot. - Interwjujemy. Emilia Glińska, Sopot. - Nie otrzymaliśmy listu na temat nieporządków na podwórzu. Marian Siedlcki, Nowy Staw. - Prosimy o podanie dokładnego adresu celem przesłania odpowiedzi prawnej i dokumentów.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Sport konny zdobył szturmem mieszkańców Starogardu

Sport konny jest dyscypliną, która dopiero od niedawna zaczęła się rozwijać na Wybrzeżu. Osódkami, w których ten sport ma największe do tej pory osiągnięcia, są koła sportowe Ognia przy państwowych stadach ogierów w Starogardzie i Kwidzynie.

Sport hipiczny był przed wojną sportem elitarnym. Obecnie uprawiają go synowie robotników i chłopów.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Państwowym Stadzie Ogierów w Starogardzie zawody konne, w których wzięli udział jeźdźcy z Kwidzyna i Starogardu. Zawody rozpoczęto pokazem tzw. „poczty węgierskiej”, polegającym na jeździe stojąco na dwóch ogierach.

Lekki konkurs hipiczny zgromadził 15 uczestników. W konkursie tym zwyciężył jeździec Stachowiak z Kwidzyna na ogierze Golf, przed Nemitem z Starogardu na ogierze Fant.

W konkursie ciężkim wzięli udział 13 jeźdźców. Pierwsze miejsce zajął (bez punktów karnych) jeździec Borsuk na Admirale II, przed Skłarskim na ogierze Feureur, oraz dyrektorem stada starogardzkiego Stawińskim na ogierze Czarodziej.

Gościnnymi olkamiśkami powitano pokaz zaprzęgu wielokonnego (15 koni) w wykonaniu podkomisznego Zaworskiego i starszego maszalerza Gabrychowskiego. Szereg następnych pokazów posuszeństwa koni, kierowania zaprzęgami i inn. wzbudziły podziw u zebranej w liczbie ok. 3 tysięcy publiczności. Zawody zorganizowane były wzorowo i przyniły się do popularyzacji sportu konnego wśród mieszkańców Starogardu. W najbliższą niedzielę, 21 bm. odbędą się podobne zawody w Kwidzynie.

Najlepsi jeźdźcy oraz konie ze stada w Starogardzie i Kwidzynie wezmą udział w ogólnopolskich zawodach konnych, które odbędą się we Wrocławiu 27 i 28 bm.

Członkowie koła sportowego Ognia przy stadzie starogardzkim nie tylko uprawiają sport konny. Istniejące przy kole sekcje siatkówki i tenisa stołowego mają wielu członków, którzy rozgrywają spotkania również z innymi kołami. O dobrej pracy koła sportowego świadczy najlepiej liczba zdobytych odznak SPO. Na 47 maszalerzy, należących do koła zdobyto w ub. roku 39 odznak. Nie należy przy tym zapominać, że 60 proc. członków koła, to ludzie w wieku ok. 50 lat.

Spodziewamy się, że pracownicy obu stad, korzystając z popularności, jaką sobie sport konny zdobył, postarają się umocnić jeździectwo wśród miejscowego społeczeństwa.

Drobiazgi

Upały

Organ finansjery nowojorskiej „Journal of Commerce” pisze: „Kola wojskowe są co raz bardziej zaniepokojone apatią, która panuje wśród publiczności jeśli chodzi o programy zbrojeniowe. Niewątpliwie upejślenie wyjątkiem po trosze fakt, że tak trudno było wzbudzić entuzjazm dla szerokiego i długoterminowego programu mobilizacji”. Upały? Czy panowie nie zapatrują się na swoją sytuację zbyt p o g o d n i e?

His Master's Voice

Organ międzynarodowego neofaszystycznego „Nation Europa” zachwyca się premierem Francji: „Pinay jest człowiekiem naszych czasów właśnie dlatego, że polityka, którą prowadzi i cele, do których zmierza, przypominają z niezwykłą dokładnością to wszystko, w co wierzył i co usiłował urzeczywistnić Pétain. Podobieństwo między tymi dwoma ludźmi daje się zauważyć nawet w brzmieniu głosu”. Nie dziwnego, ich głosy - to tylko cicha jakże ludzko podobnych do siebie głosów rozkazodawców.

Przewodniczący prawniczo - socjalistycznej organizacji młodzieżowej w Niemczech zachodnich „Jugenddemokraten”, zapowiedział, że organizacja ta urządzić będzie obozy letnie w Jugosławii, Grecji i Hiszpanii. Będą to obozy szkoleniowe w zakresie „demokracji” poglądowej.

Truman oświadczył, że „z chwilą, gdy przestanie być prezydentem, poświęci się walce o pokój i dobrobyt narodu amerykańskiego”. Naród amerykański i nadal poradzi sobie w tej walce bez niego. T. P.

Ogólnopolskie regaty wioślarskie odbędą się w Gdańsku

Wioślarze gdańscy nie mogą narzekać na brak poważnych imprez w bieżącym sezonie, organi-zowanych na Wybrzeżu. Zaledwie 3 tygodnie temu mieliśmy okazję oglądać międzynarodowe regaty z udziałem reprezentacji Polski, CSR i NRD, a już w sobotę i niedzielę 20 i 21 bm. odbędą się w Gdańsku następne ko-lejne regaty, tym razem o charakterze ogólnopolskim.

Na torze regatowym pomiędzy Stoczną Gdańską a mostem Siennickim zobaczymy załogi z Pomorza i Wybrzeża. Z bardziej znanych sekcji wioślarskich zobaczymy w Gdańsku załogi bydgoskie Stali i OWKS, Spójni z Grudziądza, Barcina i Chelmży, Wioślarzy Kolejarza z Teżewa i Gdańska oraz AZS (Gd.).

Program regat przewiduje rozegranie w sobotę 6 wyścigów, a w niedzielę 12. Najbardziej interesujące zapowiadają się wyścigi jedynek oraz ósemek o „Fuchar Bałtyku”.

Program regat przewiduje rozegranie w sobotę 6 wyścigów, a w niedzielę 12. Najbardziej interesujące zapowiadają się wyścigi jedynek oraz ósemek o „Fuchar Bałtyku”.

Reprezentanci Polski na mecz z NRD

Selekcja piłki nożnej GKKF powołała na mecz piłkarski z NRD (21 bm. w Warszawie) 18 następujących piłkarzy: bramkarze: Szymkowiak i Wyrobek, obrońcy - Gędek, Janduda, Bartyla i Banisz, pomocnicy - Bieniek Suszczyk, Mamoń i Strzykowski, atak - Mordarski, Aniola, Alszer, Cieślak, Wiśniewski, Trampisz, Gronowski i Kubocz. Wymienieni zawodnicy zgrupowani zostali od czwartku w AWF gdzie będą przygotowywali się do zawodów.

Sport w ZSRR

W Jerywanu rozpoczęły się finałowe gry o mistrzostwo ZSRR w koszykówce. Jedyną drużyną, która jest dotychczas bez porażki - moskiewski zespół WWS wygrał z drużyną miasta Tartu 63:51. Dynamo z Tbilisi zwyciężyło moskiewskie Dynamo 72:46, koszykarze Kowna pokonali wy-soko koszykarze Kijowa 71:24.

W konkurencji kobiet zesłonożone mistrz - zespół Instytutu Lotniczego z Moskwy poniosł pierwszą porażkę, przegrywając z drużyną Zrzeszenia Budowlanych 43:46, Iskra z Leningradu wygrała z Moskiewskim Dynamem 34:32, a Daugawa z Rygi pokonała leningradzki Spartak 35:32. W obu grupach walczy po 6 drużyn.

W dalszym ciągu mistrzostw piłkar-skich ZSRR przerwomik tabeli moskiewski Spartak pokonał Skrzydła Sowieckich z Kujbyszewa 1:0, Dynamo z Kijowa zremisowało z WWS 2:2. Spartak ma obecnie po 9 g. 17 pkt., 2) Dynamo (Kijów) - 11 gier 13 pkt., 3) Dynamo (Leningrad) - 8 gier 12 pkt.

W dalszym ciągu mistrzostw piłkar-skich ZSRR przerwomik tabeli moskiewski Spartak pokonał Skrzydła Sowieckich z Kujbyszewa 1:0, Dynamo z Kijowa zremisowało z WWS 2:2. Spartak ma obecnie po 9 g. 17 pkt., 2) Dynamo (Kijów) - 11 gier 13 pkt., 3) Dynamo (Leningrad) - 8 gier 12 pkt.

W dalszym ciągu mistrzostw piłkar-skich ZSRR przerwomik tabeli moskiewski Spartak pokonał Skrzydła Sowieckich z Kujbyszewa 1:0, Dynamo z Kijowa zremisowało z WWS 2:2. Spartak ma obecnie po 9 g. 17 pkt., 2) Dynamo (Kijów) - 11 gier 13 pkt., 3) Dynamo (Leningrad) - 8 gier 12 pkt.

W dalszym ciągu mistrzostw piłkar-skich ZSRR przerwomik tabeli moskiewski Spartak pokonał Skrzydła Sowieckich z Kujbyszewa 1:0, Dynamo z Kijowa zremisowało z WWS 2:2. Spartak ma obecnie po 9 g. 17 pkt., 2) Dynamo (Kijów) - 11 gier 13 pkt., 3) Dynamo (Leningrad) - 8 gier 12 pkt.

W dalszym ciągu mistrzostw piłkar-skich ZSRR przerwomik tabeli moskiewski Spartak pokonał Skrzydła Sowieckich z Kujbyszewa 1:0, Dynamo z Kijowa zremisowało z WWS 2:2. Spartak ma obecnie po 9 g. 17 pkt., 2) Dynamo (Kijów) - 11 gier 13 pkt., 3) Dynamo (Leningrad) - 8 gier 12 pkt.

W dalszym ciągu mistrzostw piłkar-skich ZSRR przerwomik tabeli moskiewski Spartak pokonał Skrzydła Sowieckich z Kujbyszewa 1:0, Dynamo z Kijowa zremisowało z WWS 2:2. Spartak ma obecnie po 9 g. 17 pkt., 2) Dynamo (Kijów) - 11 gier 13 pkt., 3) Dynamo (Leningrad) - 8 gier 12 pkt.

W dalszym ciągu mistrzostw piłkar-skich ZSRR przerwomik tabeli moskiewski Spartak pokonał Skrzydła Sowieckich z Kujbyszewa 1:0, Dynamo z Kijowa zremisowało z WWS 2:2. Spartak ma obecnie po 9 g. 17 pkt., 2) Dynamo (Kijów) - 11 gier 13 pkt., 3) Dynamo (Leningrad) - 8 gier 12 pkt.

W dalszym ciągu mistrzostw piłkar-skich ZSRR przerwomik tabeli moskiewski Spartak pokonał Skrzydła Sowieckich z Kujbyszewa 1:0, Dynamo z Kijowa zremisowało z WWS 2:2. Spartak ma obecnie po 9 g. 17 pkt., 2) Dynamo (Kijów) - 11 gier 13 pkt., 3) Dynamo (Leningrad) - 8 gier 12 pkt.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Zarząd Portu Gdańsk - Gdynia przyjmie natychmiast większą ilość robotników do prac przeładunkowych w porcie. Płaca miesięczna: 560 zł, przy 100 procentowym wykonaniu normy, płaca rośnie w zależności od wzrostu wydajności w chwili obecnej przeciętnie wynosi 850. Ponadto zwrot kosztów przejazdów do miejsca pracy, odzież robocza lub ochronna, bony żywnościowe specjalne, dodatki żywnościowe w naturaliach wg Umowy Zbiorowej. Przyjęci mogą znaleźć zakwaterowanie w hotelach robotniczych, w dobrych warunkach sanitarnych, gwarantuje się pełną opiekę lekarską. Stołówki na miejscu, cena obiadów 2.50. Korzystanie z wszelkich zdobyczy bytowych i kulturalno - oświatowych zapewnione. Zgłoszenia do Oddziałów Zatrudnienia Miejskich Rad Narodowych: w Gdańsku, ul. Świerczewskiego Nr 8/12, w Gdyni, ul. Czerwonych Koszowników Nr 89. 1239-K

Kowali - kadłubowców i spawaczy elektrycznych zatrudni natychmiast Stocznia Rzeźna w Pleńwie. Dla fachowców zapewnione mieszkania z wygodami w nowowzbudowanym osiedlu stoczniowym, zamieszkałym poza Gdańskiem za-pewniemy zwrot kosztów przeprowadzki. Dojazd do Stoczni autobusem sprzed Dworca Głównego w Gdańsku o godz. 6.20. 1230-K

Sprzątaczkę potrzebnę. Zgłaszać się w RSW „Prasa” w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7 pokój 23. 1273-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

WAGE nową dziesiętną 500 kg sprzedam. Gdynia, Komandorska 36a m. 4. 4113-G
FUTRO męskie opasy sprzedam. Wiadomość: Tel. 428-14. 4101-G
SPRZEDAM kredens debowy w dobrym stanie. Oli-wa Polanki 107 róg Abrahama. 4042-G

DOMEK dwupokojowy, kuchnia, łazienka wolno do zamieszkania 38.000 sprzedam Biuro Gdynia Sieroz-szewskiego 6. 4126-G
MOTOCYKL „Triumph” 250 sprzedam. Gdynia Wzgórze Pocha, ul. Waryń-skiego 22 m. 1a. 4123-G

MOTOCYKL „Royal En-field” 350 cm, górnozawo- rowy kompletny w stanie rozjebrany sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Royal”. 4119-G
WÓZ ogumiony z dobrym koniem kupię. Gdynia - Chrylona, Osowska 5. Bad- tke. 4114-G

MOTOCYKL „Jawa” lub 4119-G
WZGLĘDNIEM 250, 350 względnie 500

WAGE nową dziesiętną 500 kg sprzedam. Gdynia, Komandorska 36a m. 4. 4113-G
FUTRO męskie opasy sprzedam. Wiadomość: Tel. 428-14. 4101-G
SPRZEDAM kredens debowy w dobrym stanie. Oli-wa Polanki 107 róg Abrahama. 4042-G

DOMEK dwupokojowy, kuchnia, łazienka wolno do zamieszkania 38.000 sprzedam Biuro Gdynia Sieroz-szewskiego 6. 4126-G
MOTOCYKL „Triumph” 250 sprzedam. Gdynia Wzgórze Pocha, ul. Waryń-skiego 22 m. 1a. 4123-G

MOTOCYKL „Royal En-field” 350 cm, górnozawo- rowy kompletny w stanie rozjebrany sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Royal”. 4119-G
WÓZ ogumiony z dobrym koniem kupię. Gdynia - Chrylona, Osowska 5. Bad- tke. 4114-G

MOTOCYKL „Jawa” lub 4119-G
WZGLĘDNIEM 250, 350 względnie 500

w dobrym stanie kupię Gdańsk, ul. Radna 3 m. 1. Boguszevicz. 4124-G

KUPIE garaż przenośny na samochód osobowy. Zgło-szenia: „Gdańsk, ul. Zaros- lanka Nr 30, Mokrzyński. 4035-G

KUPIE 2 - 4 ha powiat Tezew, blisko stacji. Oferty „Dziennik Bałtycki” - Gdańsk pod „Płine”. 885-P

LOKALE

ZAMIENIE 3 pokoje - Wrzeszcz (centrum) na podobne lub większe So-pot. Wiadomość: „Dzien- nik Bałtycki” Gdynia pod „Lusia”. 3847-G

ZAMIENIE niezależne 3 po- kój, komfort Wzrzeszcz (po- czątek Roosevelta) na 2 lub 3 Sopot. Informacje: tele- fon 516-63 godz. 19.00 do 20.00. 4041-G

MARYNARZOWI PMH za- mienie samodzielne miesz- kanie pokój kuchnia wazel- kie wyroby centrum Gdań- ska na podobne Gdynia Oferty zgłaszać Płwna 7 - 8 m. 4. 4044-G

2 POKOJE, kuchnia Chojni- ce zamienie na podobne trójmieszko. Zwroce koszty remontu. Oferty „Dzien- nik Bałtycki” Gdynia pod „Chojnice”. 4123-G

2 POKOJE z kuchnią So- pot zamienie na 3 pokoje z kuchnią. Zwroce koszty re- montu. Oferty Sopot. Po- stę-restaunte nr leg. 147. 4112-G

2 POKOJE z kuchnią i o- ródem w Gdyni zamienie na 1 duży pokój z kuchnią. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Skargi”. 4116-G

WOLNE POSADY

GOSPODIA potrzebna od zaraz. Gdynia, Abrahama 59 m. 7, tel. 14-82. 4117-G

GOSPODINI samodzielnie potrzebna do lekarza. So- pot, Chrobrego 45, II ple- tro. 4122-G

ZGUBY

ZAGUBIONO kartę meldun- kową na nazwisko Lucy- na Zgoda, Gdańsk Orunia Ramuła 8/3. 4046-G

świadcstwo szkolne Szkoły Metalowej na nazwisko świętka Boz- dana. 4039-G

SKRADZIONO portfel, kar- tę meldunkową, pokwit- owanie zdatnia ankietę do dc- wodu osobistego, kartę in- waldzka, inne dokumenty na nazwisko Rogowski Fryderyk. 4040-G

ZGUBIONO zaświadczenie drugiej rejestracji wojsko- wej wydane przez Prez. MRN Gdańsk na nazwisko Molenda Marian. 4945-G

ZGUBIONO dowód rejestra- cyjny na przyczepie nr 06175, Janikowskiej Gdańsk Żytunia 27. 4034-G

ZGUBIONO legitymację krowłodawcy na nazwisko Gąjkowska Dorota. 4036-G

PARASOLKĘ zgubiłam 15- bm, wieczorem we Wrzesz- czu od teatru do przystan- ku autobusowego. Zwrot wynagrodze. Orłowo, Prze- bendowskich 15 - 1. 4121-G

ZGUBIONO przepustkę por- tową nr 6773 na nazwisko Klawon Jan. 4120-G

ZGUBIONO kartę meldun- kową na nazwisko Kitow- ska Irena. 4110-G

ZGUBIONO legitymację ko- lejową na nazwisko Ke- dziora Władysława, Gdynia. 4109-G

TECZKĘ skórzaną z Książ- ką Skarbowską zgubiono Zwrot wynagrodze. Gdynia 7, Stawna 35, Niedzielski Leon. 4111-G

ZGUBIONO bilet służbowy nr 542 na nazwisko Chrząszcz Józef. 4108-G

ZGUBIONO legitymację A- kademik Medycznej Gdańsk, odcinek zameldowania na nazwisko Budny Anna, So- pot. 839-P

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowo- zesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. 1194-K